Nr. 16. Sambor dnia 15. sierpnia 1910. Rok X.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. || półrocznie . . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ || całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Kursa wyższe dla kobiet.

Kursa wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego nie współzawodniczą z uniwersytetem, bo mają inny cel. Uniwersytet ma szkoły zawodowe, jak n. p. lekarską, praw, rolniczą, teologiczną, szkołę kształcenia nauczycieli i farmaceutów, ale pozatem główny cel uniwersytetu to jest uczyć, w każdym odrębnym dziale nauki, myśleć i pracować samodzielnie. Nauka dla nauki, oto hasło uniwersytetu i jego najwyższe zadanie; specyalizacya nie tylko na osobne nauki, ale nawet wśród jednej i tej samej nauki. O ogólnem kształceniu, zwłaszcza humanistycznem, niema nawet mowy. Która więc z kobiet inteligentnych i wiedzących czego chcą, nie ma matury, lub nie ma na celu poświęcenia się wyłącznie pewnej specyalnej gałęzi wiedzy, ta nie powinna iść na uniwersytet. Można istotnie powiedzieć, że jeżeli dzieje się inaczej, to dzieje się ze szkodą całego społeczeństwa. Kobiety nie mogą się ogólnie kształcić na uniwersytecie, a jeżeli tam idą w takim celu, to marnują czas, o ile są inteligentne, czują to, zniechęcają się i próżnują, nazywa się tylko, że chodzą na uniwersytet. Ponosi przez to szkodę i sama wszechnica.

Uznany od dawna postulat zapewnienia kobietom **wyższego ogólnego wykształcenia**, rozwiązywany od połowy zeszłego stulecia powszechnie w ten sposób, że w miastach uniwersyteckich powstawały wyższe kursa naukowe dla kobiet, na których prelegentami są specyaliści naukowi, profeserowie uniwersytetu i szkół wyższych. Rzecz ta zagranicą jest już tak dalece przez społeczeństwo zrozumiana, **że w b. r. na uniwersytecie berlińskim było zapisanych 85 kobiet**, a tamże na wolnych kursach żeńskich przeszło 5.000.

U nas całkiem inaczej; u nas istnieje ciągle to nieporozumienie, że kobiety chcą szukać przeważnie **ogólnego** wyższego wykształcenia na uniwersytecie, gdzie go nie znajdują. Czas, aby pod tym względem nastąpiła reakcya. Czas, aby Polki, chcące zapoznać się z nowymi wynikami wiedzy, zapisywały się na kursa Baranieckiego. Program tego bowiem zakładu oparty jest na zasadzie, aby do ogólnego wykształcenia dążyć przez plan znakomicie zestawiony, a wykonanie powierzać profesorom uniwersytetu lub szkół wyższych. Kto nie ma matury, ten n. p. wykładów języka polskiego na uniwersytetecie absolutnie nie zrozumie, na kursach ma go wykładany przez wszystkie półrocza obu kursów. Obok przedmiotów zasadniczych, stanowiących zrąb nauk humanistycznych i przyrodniczych, jest cały szereg przedmiotów istotnie kształcących, jak psychologia, etyka, pedagogia, historya filozofii, język polski, historya konstytucyonalizmu, geografia kolonialna itp., których co rok słuchać można.

Kursa Baranieckiego, założone w roku 1868, mają trzy wydziały: literacki (humanistyczny), przyrodniczy i artystyczny, wypełniają zadanie ogólnego wykształcenia w dwuletnim okresie, a zatem w krótkim stosunkowo czasie, i to z szczególnem uwzględnieniem XIX. w. przez bardzo szerokie traktowanie tych czasów, najnowszej historyi i literatury.

Kursa Baranieckiego, zgromadzając w swych murach młodzież żeńską tak z ziem naszych, jak z przeróżnych stron obcych, spełniały wobec niej rolę wychowawcy w duchu polskim i można powiedzieć, że tym sposobem oddały niemałą usługę całemu społeczeństwu. Ta tradycya kursów, żeby żyć jak w rodzinie, czuć i myśleć po polsku, pracować pilnie, wyrabiać sobie sąd samodzielny, stale się utrzymuje. Bogata biblioteka wzbogaca się rokrocznie najnowszymi nabytkami. Wydział artystyczny obejmuje rysunki, malarstwo, rzeźbę i specyalne wykłady anatomii artystycznej oraz perspektywy.

W roku szkolnym 1909|10, a istnienia kursów czterdziestym drugim, zapisało się na wydziały literacki i przyrodniczy osób 83, na wydział artystyczny 34, jako uczenic nadzwyczajnych osób 30, razem 147.

Z pomiędzy 83 uczenic zwyczajnych 22, jako zapisanych na jedno tylko półrocze, nie mogło się ubiegać o roczne świadectwo; z uprawnionych 61 tylko 6 nie zdawało egzaminów, 24, otrzymało roczne świadectwa, a 31 nie skończyło ich jeszcze, ale może uzupełnić je po wakacyach. Ogółem wydano współczesnym lub dawniejszym uczenicom, które uzupełniły egzamina, 39 świadectw rocznych, a 20 dyplomów z kursów naukowych.

Otrzymały dyplomy: Landsberk Malwina (uczenica z roku 1904|5) Lipska Janina (uczenica z r. 1905|6), Karnicka Alojza (ucz. z r. 1906|7). Szelutówna Felicya (ucz. z r. 1907|8). Bujalska Janina (ucz. z r. 1908|9), Gutkowska Zofia (ucz. z r. 1908|9), Jankowska Marya (ucz. z r. 1908|9). *Korkozowiczówna Marya (ucz. z r. 1908|9) (znak * przed nazwiskiem oznacza dyplom z odznaczeniem), oraz następujące uczenice z r. 1909|10: Boratyńska Helena, Brzoskówna Zofia, Jarzębowska Marya, Langmanówna Janina, *Lichtig Erna, Liebeskindówna Henryka, Michałowska Julia, Szpakowska Janina, Węgleńska Oktawia, Winklerówna Wanda, Zielińska Janina, Zweig Helena.

Na wydziale artystycznym w bieżącym roku dostały następujące uczenice odznaczenia: Popielecka Helena, pierwsze i drugie, Beringerówna Anna, Bojarska Irena, Goetze Zofia, Kisielewska Wanda, Łaszczyńska Janina, Rakowiecka Helena — drugie odznaczenie; Bosiewiczówna Zofia, Browiczówna Helena, Łojwamukówna Stefania, Pocieszanka Helena — trzecie odznaczenie. Czupównie Zofii wydano świadectwo z trzechletniego pobytu na wydziale artystycznym.

W roku bieżącym zaprowadzono na wydziale ar-

FEJLETON. *Ludwik Czaykowski.*

Echa z dni grundwaldzkich.

NAJPRZEWIELEBNIEJSZEMU
KS. BISKUPOWI BANDURSKIEMU.

Proroku — wolnej Polski! Z przeszłości dziejowej
Narodu potężnego, którego zwycięstwa
Rozbrzmiewał nieraz światu głos surmy bojowej
O rycerzach, co głośni ze sławy i męstwa,
Co nie tylko ze ziemi ojczystej zagony
Bronili przed najezdzcą — lecz dla słusznej sprawy
Przemocą zagrożonym dawali obronę . . .
— Tyś wskrzesił mocnem słowem dnie zamierzchłej sławy.
Cześć ci mocarzu ducha! Cześć słowa szermierzu!
— Otoś jak prorok Boży zesłany na ziemię.
Którą przez waśnie nasze dziś wrogowie dzierżą
I dają czuć poddaństwo i niewoli brzemię.
Cześć Ci! — Bo oto w wielką Grunwaldu rocznicę
Tyś przemówił, a słowa Twe były natchnione
I zda się Naród widział Jagiełłowe lice,
I z słów Twych wchłaniał ognie z przed wieków minione
I widział żywy Grunwald! słyszał króla słowa:
„Stać murem — niewzruszenie!“ I słucha rycerstwo
I zda się nad Grunwaldem ręka Chrystusowa
Przesuwa się i karze krew i przeniewierstwo.
I zda się widział Naród proporce zdobyte
Na bezecnym krzyżaku — stalowe zbroice
Słyszał w wesołym chrzęście. Sztandary rozwite:
Pieśń rycerstwa polskiego do Boga-Rodzicy.

Tę chwilę, Tyś nam w Swojej krasomówstwa mocy
Przedstawił sercom żywo i skrzepił nam dusze —
W „Sercu Polski“ nas budził, nas z odwiecznej nocy
Zapewniał, że nie zginiem w losów zawierusze:
— Bo oto kiedyś widział jako niestrudzenie
Siłą wiary Duch płynął tam kędy „boisko“.
Jak Jasnowidz wyrzekłeś: — „Idzie odrodzenie.
Widzę je! Czuję, czuję — oto już jest blisko....“

Więc cześć Ci mężu wielki kapłanie natchniony!
Cześć za słowa Ojczyźnie! za ten ogień święty —
Cześć Ci o Polski chlubo! — wołają miliony —
Czołem! Czołem! wołają Sokolstwa zastępy.

Sokulec w lipcu 1910.

FUNDATOROWI POMNIKA JAGIEŁŁY,
PADEREWSKIEMU.

Z wawelskich grobów wskrzesłnął król
Jagiełło nieśmiertelny —
Co to Krzyżactwu srogi ból —
Dziś w bronz ujęty Polski król —
Zadał — pogromca dzielny —
Ów z pod Grunwaldu Rycerz - król!

— I z sarkofagów powstał żyw!
Bo z bronzu na granicie
Istnienie dał Mu Mistrza śpiew,
Co z boskich tonów zbierał siew,
By w bronzy zakuć „Życie“.
I w Naród ducha posłać wiew...

Ów Mistrz . . . to Polski wielki syn
To duma narodowa!
Wielkim jest jako jego czyn:
„Nieśmiertelności Polski hymn“,
Co wymowniejszy od słowa.—
On Mistrz w Miłości . . . stworzył czyn!

Mistrzu! — Tyś czuł wraz — bratni znój
Tyś . . . widział pola odłogiem.
Zrozumiał, że nam iść na bój

tystycznym naukę rzeźby i mimo niepełnegoroku uczestnice wykazały znaczne postępy i na tem polu.

Kursa otrzymały w roku bieżącym w darze od prof. Żmigrodzkiego 25 dzieł, a od pani Małuiny zbiór motyli krajowych i zagranicznych, przechowanych w 10 pudłach.

Rozsyła program i udziela wyjaśnień sekretarka kursów p. Helena Tomaszewska, Kraków, Karmelicka 36, a w danym razie dyrektor Józef Rostafiński.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Okólnik do Rad Oddziałów w sprawie wyczerpania fundaszów tegorocznych na chlewnie zarodowe

Z powodu wyczerpania funduszów na cele podniesienia chowu trzody chlewnej na rok bieżący przeznaczonych, Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospod. nie może tworzyć *nowych chlewni zarodowych*, a podania, które wpłynęły do Komitetu po dniu 10 maja br. zatrzymuje w ewidencyi do ewentualnego późniejszego załatwienia.

We Lwowie dnia 21. lipca 1910.

Do Szan. Rad Oddziałów c. k. galic. Tow. gosp.

Komitet c. k. galic. Tow. gospod. wydał swoim kosztem znaczniejszą ilość egzemplarzy mapy „Przegląd doboru odmian drzew owocowych dla Galicyi z uwzględnieniem stref klimatycznych.

Załączając jeden egzemplarz okazowy, prosimy mapę tę polecić jak najszerzej i ewentualnie zakupić pewną ilość egzemplarzy.

Cena jednej mapy 0·50 K.
„ 10 sztuk 4·50 K.
„ 100 „ 40·— K.

Cena rozumie się wraz z opłatą pocztową.

Rada Oddziału zamówiła dla P. T. Członków dziesięć egzemplarzy powyższego Przeglądu, który po cenie 50 h. za sztukę nakywać można w biurze Oddziału.

Do Szan. Rady Oddziiału w Samborze. (*Okólnik w sprawie przystąpienia do Związku rolników dla zbytu produktów.*)

W reskrypcie c. k. Ministerstwa roln. z dnia 14. czerwca 1910. L. 19.846|9. stwierdzono, że producenci nasi nieznacznie tylko korzystają z bezpośrednich dostaw dla wojska tak, że zaledwie 20% (2·3 milion. K. z 11·9 milionów K. na ten cel przez skarb wojskowy wydanych.) przypadło na producentów, że tylko przez zrzeszenie się producentów w tym celu zabezpieczyć można tymże niewątpliwe korzyści z dostaw wojskowych wynikające.

Dołączając statut i druki właśnie powstałego *Związku Rolników dla zbytu produktów*, stow. zar. z ogr. poręką, zwracamy uwagę Szan. Rady Oddziału na tę nową instytucyę, która sobie postawiła za zadanie uprzystępnić producentom bezpośrednie dostawy dla wojskowości i zapewnić im korzyści stąd wynikające.

Biuro Związku znajdujące się we Lwowie, ul Podlewskiego l. 8. oświadczyło gotowość wysyłania na swe koszta referenta na walne zebrania Oddziałów, który udzieli wszelkich bliższych informacyi.

W tym celu należy się zwracać wprost z żądaniem do Biura Związku.

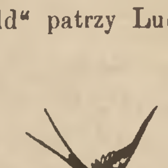
We Lwowie dnia 26. lipca 1910.

Wiceprezes: *Dąmbski* m. p. Dyrektor biura: *Niwicki* m. p.

(Kędy zdradliwych wrogów rój)
Bez Ducha — w jarzmie srogiem . . . .
— To syzyfowej pracy znój!.

Więc jako syn — Mistrz człowiek — lew,
Geniuszu Swego potęgą,
Odgadłeś ręką, której siew
W jałowej glebie — polską krew
Dziś . . łatwiej zbudzić niż . . księgą,
W Naród posłałeś, Mocy wiew ! . .

Za ten ogromny zbóżny trud
Gdy z pracy na ofiarę,
W granicie „Myśl“ poniosłeś w Lud,
By rychło wielki zdziałać cud —
Przyjm Mistrzu jako dary
Otuchę: w „Grunwald“ patrzy Lud!



Do Szan. Rady Oddziału w Samborze L. 1501|10.

Upraszamy Szan. Radę Oddziału, by ściągnęła jak najrychlej zaległe jeszcze należytości za prosięta obowiązkowe po koniec r. 1907.

We Lwowie dnia 4. sierpnia 1910.

Wiceprezes: *Dąmbski.* Dyrektor biura: *Niwicki.*

(Odnośnie do powyższego wezwania Komitetu Rada Oddziału uprasza P. T. właścicieli chlewni zarodowych, którzy dotychczas ani obowiązkowych 3 prosiąt, aniteż relutum w kw. 75 koron za nie nie złożyli, o *bezwłocznie* dopełnienie tego obowiązku, a to pod zagrożeniem zastosowania wobec nich środków prawnych).

Do Szan Rady Oddziału w Samborze L. 680|10·

Zawiadamiamy Szan. Radę, że poleciliśmy wysłać z Mikulic buhaja od „Sroki“ ur. 27 października 1908 pod adresem ks. Marcina Maciaka, przeora O. O. Karmelitów w Sąsiadowicach, do stacyi kolei Głęboka.

Wiceprezes: *K. Szeptycki.* Dyrektor biura: *Niwicki.*

Protokół z posiedzenia Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze z dnia 28. lipca 1910.

Przewodniczy Wiceprezes Oddziału, p. Tomasz Ujejski, obecnych na posiedzeniu 4. członków Rady. Z porządku dziennego załatwiono następujące sprawy:

1.) Przyjęto do wiadomości i ustalono protokół z poprzedniego posiedzenia, z dnia 28. maja 1910.

2.) Rada Oddziału przyjęła następnie do wiadomości sprawozdania: *a)* z czynności biurowych, *b)* z czynności lustratora stacyi hodowlanych Oddziału i *c)* ze stanu kasy a to za miesiące: czerwiec i lipiec.

3) Uwzględniono prośbę p. Grzegorza Kulczyckiego o przyznanie stacyi chlewni zarodowej z tem jednakże zastrzeżeniem, że dla chlewni w Kulczycach ze zwoli Komitet użyć materyału rozpłodowego z chlewni znachodzących się w okręgu Oddziału samborskiego.

4.) Wsprawie przesłania Komitetowi odpowiedzi na kwestyonaryusz co do tegorocznego urodzaju owoców — uchwaliła Rada ograniczyć się na relacyach, które Komitetowi przesłały Wydziały Rad powiatowych w okręgu Oddziału.

5.) Do Towarzystwa chowu jaj i drobiu uchwaliła Rada Oddziału przystąpić z jednym udziałem w kwocie 10 koron.

6.) Odnośnie do okólnika Komitetu w sprawie rozwoju przemysłu domowego uchwalono przedstawić Komitetowi potrzebę poczynienia starań o założenie fabryki sukna w powiecie starosamborskim lub turczańskim, tudzież utworzenia kilku ognisk przemysłu kołodziejskiego.

7.) Rada Oddziału wydała opinię w sprawie rentowności gospodarstw: 30 morgowego, Petriwskiego w Suszycy rykowej i 14 morgowego Chlibuna w Strzelbicach.

8.) Uchwalono w dalszym ciągu donieść Komitetowi, iż drogi gminne w jednej trzeciej części znachodzą się w dobrym stanie, zaś w dwoch trzecich częściach wyczekują rekonstrukcyi.

9.) Odnośnie do okólnika Komitetu traktującego sprawę ochronienia hodowców bydła przed ciężkiemi stratami, spowodowanemi mylnem wykonywaniem ustawy o ewikcyi w kwestyi chorób bydlęcych — uchwalono umieszczać w „Gazecie Samborskiej“ w pewnych odstępach czasu artykuły z pouczeniem, z uwagą, że jeźli weterynarz potwierdził dobry stan zdrowia bydlęcia przed sprzedażą, w takim razie sprzedający powinien być uwolniony od wszelkiej dalszej odpowiedzialności. Co do tej ostatniej uwagi odniesie się Rada O. do Komitetu z prośbą o wdrożenie kroków wsprawie wywalczenia tej ulgi dla hodowców w drodze ustawowej.

10.) Przyjęto do wiadomości okólnik Komitetu w sprawie zakładania suszarń śliwek na sposób bośniacki, przyczem Rada Od. nie mogła dla braku zgłoszeń oświadczyć się za poparciem podobnego przedsiębiorstwa.

11.) Okólniki Komitetu: 1) wsprawie kursu kucia koni, 2) wsprawie rozdziału grempli do wyziarniania lnu i 3) w sprawie usunięcia braków i ułomności co do kolejowych taryf i kolejowego transportu, przekazano do ogłoszenia w „Gazecie Samborskiej“, co zaś dotyczy ostatniego okólnika uchwaliła Rada wnieść podanie do Komitetu o otwarcie ładowni całowagonowej na stacyi w Biskowicach, co obecnie tem łatwiej przyjść może do skutku, ileże stacya ta obsługiwaną już jest obecnie przez dwóch urzędników, a dalej, że z ładowni tej korzystać będą mogli rolnicy tak z powiatu mościskiego, jak i ze znacznej części powiatu samborskiego.

12.) Do odbioru 6 sztuk jałówek, które dla gminnej obory zarodowej nadesłać ma w najbliższych dniach Zarząd dóbr Stubno, wydelegowała Rada O. Lustratora stacyi hod. Oddziału, p. Stanisława Stefanowskiego, jako opiekuna tejże obory — mającego dokonać rozdział materyału rozpłodowego pomiędzy 6 hodowców w dniu nadejścia transportu przez losowanie.

Na tem protokół i posiedzenie zakończono.

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze. L. 6.80

Zawiadamiamy Szan. Radę, że poleciliśmy p. Małaczyńskiemu z Zimnejwody wysłać buhaja urodz. 23. maja 1909. pod adresem Andrzeja Serwackiego w Felsztynie, do stacyi kolejowej Chyrów.

We Lwowie dnia 11. sierpnia 1910.

Podpisy j. w.

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze. L. 3359|10

Pozostały 1 grempel do wyziarniania lnu zechce Szan. Rada wysłać bezwłocznie pod adresem Komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej w Żółkwi.

We Lwowie dnia 10. sierpnia 1910.

Podpisy j. w.

(Rada Oddziału wysłała grempel w dniu 15. sierpnia do Żółkwi pocztą.)

Z działalności Oddziału Samborskiego.

Rada Oddziału poparła jak najusilniej petycyę Oddziału przemyskiego wniesioną w dniu 4 sierpnia br. do Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. w sprawie odwołania powołania przez komendę 10. korpusu koni do ćwiczeń, które się, pomimo odwołanie manewrów odbyć się mają br.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towazystwa gospodarskiego odbędzie się we czwartek, dnia 1. września 1910. o godz. 11. przed południem, we własnem biurze, przy nassępującym porządku dziennym: 1.) Ustalenie protokołu posiedzenia z dnia 28. lipca br. 2.) Sprawozdania: a) z czynności biura, b) z czynności lustratora stacyi hod. Oddziału i c) ze stanu kasy Oddziału za czas od 28. lipca do 1. września 1910. 3.) Sprawa urządzenia i wyznaczenia terminu kursu sadownictwa w Samborze, 4.) Projekt urządzenia wycieczki celem zwiedze nia wystawy przemysłowo-rolniczej w Żółkwi; 5.) Prośba p. Franciszka Ziemniaka o zmianę stadnika gminnej obory zarodowej na Powodowej 6.) Przyjęcie do wiadomości okólników Komitetu: a) co do zwrotu prosiąt obowiązkowych z chlewni zarodowych po końcu r. 1907. i b) w sprawie podniesienia przemysłu domowego; 7.) Odczytanie petycyi Oddziału przemyskiego w sprawie odwołana powołania koni do ćwiczeń, w końcu: 8.) Wnioski Członków.

W 80. rocznicę urodzin Cesarza, t. j. w dniu 18. b. m. odbędą się uroczyste nabożeństwa w tut. kościele farnym i gr. k. cerkwi o godz. 9. rano, zaś w tut synagodze o godz. 11. przed południem.

Mianowania. Rada szkolna krajowa posunęła profesora tut. gimnazyum, Jana Lebieckiego, tudzież tut. inspektora okręgowego szkół ludowych, Józefa Skowrońskiego, do VIII. klasy rangi.

Darowanie kary. Cesarz najwyższem postanowieniem z dnia 10. br. darował 47. więźniom resztę ich kary, z tego 6 w zakładzie karnym męskim w Stanisławowie, 1. w zakładzie karnym żeńskim we Lwowie i 1. w zakładzie karnym w Wiśniczu.

Zabawę ogrodową z loteryą fantową urządza w pierwszych dniach września tut. Związek kotolickospołeczny. w parku miejskim. — Dochód z festynu przeznaczony na pokrycie kosztów budowy i urządzenia kaplicy w Radłowicach.

Miejsca dla urlopników. Podobnie jak w poprzednich latach przystępuje kraj. Biuro pracy we Lwowie także w b. r. w interesie zarówno pracodawców, jak robotników do zorganizowania pośrednictwa pracy dla żołnierzy z naszego kraju, występujących z czynnej służby wojskowej. W tym celu zwraca się Biuro do wszystkich pracodawców z następującą prośbą: Ktokolwiek w miesiącach wrześniu lub w październiku, ewentualnie i później będzie miał wolne miejsca dla oficyalisty, sługi, robotnika fachowego, czy zwyczajnego i t. p., zechce pod adresem „Kraj. Biura pośrednictwa pracy we Lwowie“ podać imię swoje i nazwisko, dokładny adres, następnie jakie miejsce ma wolne, względnie liczbę miejsc wolnych, wysokość pracy, względnie innego wynagrodzenie w naturaliach i t. p. a wreszcie dzień, w którym miejsce ma być objęte. Zgłoszenia takie miejsc wolnych — we wszystkich bez wyjątku zawodach — nadsyłać należy najpóźniej do 20. sierpnia. Na podstawie zgłoszeń ze strony pracodawców ułoży kraj. Biuro pracy listę miejsc wolnych dla urlopników w Galicyi w r. 1910. Listę rozeszle w kilku tysiącach egzemplarzy do wszystkich oddziałów wojsk z naszego kraju się rekrutujących. Urlopnicy, pragnący otrzymać dane miejsce, zgłoszą się sami wprost do odnośnych pracodawców wedle adresów w tej liście podanych.

Odwołanie kontrolnych zebrań. Ministerstwa wojny i obrony krajowej wydały rozporządzenie, by w bieżącym roku nie odbywano zebrań kontrolnych rezerwistów. Natomiast ma się pouczać żołnierzy, mających pójść na stały urlop i powołanych do ćwiczeń z bronią, przed przejściem w stan nieczynny, o obowiązkach, jakie na nich ciążą w tym stanie.

Rekruci w r. 1910. Ministerstwo wojny rozporządziło, iż w br. rekruci wszystkich pułków i broni rozpocząć mają służbę czynną z dniem 7. października,

Jednoroczni ochotnicy i żołnierze marynarki rozpoczynają służbę czynną, jak zwykle, tj. 1. października. Reserwiści zapasowi zotaną powołani do odbycia 8. tygod. czynnej służby dnia 3. października. Żołnierze, którzy w br. kończą służbę czynną, mają być urlopowani zaraz po manewrach jesiennych, a tylko żołnierze galic. batalionów piechoty stojących załogą w Bośnii i Hercygowinie, urlopowani będą w 4. tygodnie po przybyciu rekrutów.

Wycofaniu banknotów. „Wiener Zeictung“ ogłosiła rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 1. sierpnia br. co do wycofania z obiegu not stukoronowych z datą 2. stycznia 1902, oraz puszczenia w obieg not stukoronowych z datą 2. stycznia 1910; dalej ogłasza uwiadomienie Banku austro-węgierskiego w tej samej sprawie, oraz spis nowej noty stukoronowej z 2. stycznia 1910.

Zniesienie doboszów w piechocie. W jesieni r. b. posiadać będzie każda kompania piechoty po 4. trębaczy, natomiast zniesieni zostaną dobosze. Skutkiem tej reformy zyska każdy pułk po 32. karabinów gdyż w każdej kompanii dwóch żołnierzy zamiast bębnów, otrzyma karabiny.

Minister sprawiedliwości zamianowal adjunkta wiez. przy więzieniu we Lwowie. Kazimierza Fiderera kontrolorem przy więzieniu tut. sądu obwodowego.

W bursie lwowskiej dla synów urzędników prywatnych im ś. p. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego jest jeszcze kilkanaście miejsc płatnych. wolnych. Podania wnosić należy do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych, Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.

Jarmark wyrobów krajowych we Lwowie. „Lwowska pomoc przemysłowa“ uchwaliła na walnem zgromadzeniu członków w dniu 10. czerwca b r., urządzić w r. 1911 we Lwowie *jarmark wyrobów krajowych* wzorem poprzdnich jarmarków z lat :1904 i 1906. Jarmark ten projektowany na większe niż poprzednie tak udałe jarmarki, rozmiary, będzie połączony *z tanią wystawą,* dalej z agencyą handlową. głównie zaś *z kupieckimi kontraktami.* ułatwiającymi kupcom przedsiębranie na większą skalę zamówień u wytwórców Krajowy zjazd Ligi Pomocy przemysłowej, który obradował w Krakowie w przededniu uroczystości grunwaldzkich, uznał zasadniczo potrzebę urządzania tego rodzaju jarmarków, to też nie ulega wątpliwości. iż najbliższe w tym kierunku przedsięwzięcie projektowane na rok 1911, będzie wyrazem ogólnie odczuwanych przez nasze społeczeństwo potrzeb i zyska licznych uczestników. Sekretaryat Lwowskiej Pomocy przemysłowej rozpoczyna już teraz prace przygotowawcze, a wiadomość ta zainteresuje bezwątpienia ogół naszych wytworców i rzemieślników, którzy mają teraz czas i sposobność do należytego przygotowania swoich wyrobów. Ogólnych informacyi można już obecnie zasięgnąć w Sekretaryacie lwowskiej Pomocy przemysłowej (ul. Chorążczyzny 27 parter) listownie lub ustnie w dnie powszednie między godz. 5-7 po połuduiu.

Zużytkowanie produktów ogrodowych. W celu ułatwienia zbytu lub też wskazania. gdzie nabyć można produkta ogrodowe (jak drzewa i krzewy owocowe, rośliny iglaste. drzewa i krzewy ozdobne, krzewy róż. rośliny zimotrwałe, cebule i kłącze, owoce, i. t. p.) upraszam strony interesowane o łaskawe nadsyłanie ofert produktów jakie mają do sprzedania lub też wykazów tego, czego potrzebują dla swych ogrodów, pod adresem Dr. Stanisław Goliński Kraków Pijarska 3. Akcya ta ma na celu bezpośrednie zetknięcie hodowców z odbiorcami, a dając bezpłatną pomoc, pozostawia stronom akcyę handlową.

W sprawie sprzedaży owoców. Bark innych owoców, a względny urodzaj na jabłka zmusza nas do oględnego zużytkowania tych produktów rolnych. Dla tego też jako instruktor krajowy zwracam się do właścicieli sadów, aby zechcieli zawiadamiać mię o zasobie, jakości wyprodukowanych owoców i przeznaczonych do sprzedaży, obecnie zaś głównie o znaczniejszych ilościach *papierówek* z podaniem cen. pod adresem *Dr. Stanisław Goliński Kraków Pijarska 3.* A to w celu zadawiadamiania odnośnych nabywców o towarze dla nich odpowiednim.

Zjazd okręgowy Towarzystw Pomocy przemysłowej zwołany został podczas trwania tegorocznej Wystawy przemysłowo-rolniczej do Żółkwi odbędzie się w dniu 8. września b. r. przymysłowej z powiatów: Bełz. Lwów. Rawa ruska. Sokal i Żółkiew.

Wieliczka. We czwartek dnia 18. sierpnia 1910. w dzień urodzin Najj. Pana będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5. koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 kor. Biletó w wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·40 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·30. 6 55 (pociąg nadzwyczajnny 8·40 10·05 wiecz. Czysty dochód przeznacza się na celu dobroczynny miejscowe.

Z wystawy przemysłowej i rolniczej w Żółkwi dochodzą nas wieści, iż praca przez Komitet podjęta. postępuje raźno naprzód. Do udziału w Wystawie pozyskano wybitne firmy przemysłowe. z których wiele wystawią własne pawilony. Władze szkolne, tak jak zawsze i w tym wypadku popierając usiłowania Pomocy przemysłowej — udzieliły zezwolenia na urządzenie wycieczek młodzieży szkolnej podczas trwania Wystawy. Tak samo nauczycielstwo — które zwołało konfenrencyę powiatotową na dzień 10. września b. r., podczas której wygłoszone zostaną referaty. a wśród nich jeden o współudziale nauczycielstwa w akcyi uprzemysłowienia kraju.

Apel młodzieży do kupców. Zbliża się nowy rok szkolny! Po wszystkich stronach kraju od miast stołecznych aż do zapadłych wiosek. gdzie tylko istnieje szkoła wszędzie rozpoczną się niebawem zakupy przyborow szkolnych, które pochłoną olbrzymie sumy pieniężne obliczane na kilka a może nawet kilkanaście milionów. W takiej chwili warto zwrócić uwagę szerszego ogółu na tak żywotną i ważną sprawę krajowego wytwórstwa. Niedawno jeszcze kto śledzi życie naszy młod. szkolnej mógł zauważyć zupełną pod tym względem apatyę a co gorsza, niechęć. Krajowy ołówek.. pióro lub zeszyt zawsze uważany był niesłusznie za gorszy i młodzież szukała tylko obcych lub obojętnie brała te, jakie dał jej kupiec.—Dziś zmieniły sie czasy! Szybki prąd naszego życia narodowego nie ominął młodzieży – powiem śmiało, przedewszystkiem ją ogarnął. — Młodzież zrozumiała. że nawet w drobnych codziennych potrzebach i wydatkach ciąży na niej obowiązek narodowy. że jest młodzieżą polską. I to właśnie poczucie nakazało jej zawsze i wszędzie popierać *czynem* przemysł krajowy. swojski. I jeżeli faktycznie tak nie jest wszędzie. to bez wątpienia wnet i tam się stosunki zmienią w tym grunwaldzkim roku. Pamiętajmy bowiem. że mimo haniebnych nieraz przeszkód ze strony władz szkolnych *młodzież jest zorganizowaną* i nie dopuści aby ta część jej która spi, miała nadal w tym śnie być pogrążoną. — Wobec takiej sytuacyi nie możemy wstrzymać się dd kupców ażeby zaopatrywali się wyłącznie w przybory szkolne rodzimego wyboru i je przedewszystkiem kupującym ofiarowywali. bo w przeciwnym razie mogą się zaleść w takiem położeniu. że młodzież usunie się od tych firm a natem chyba wyjdą one najgorzej. lekceważąc hasła ekonomiczne przyjęte przez całe społeczeństwo.

Do dzisiejszego numeru gazety dołączamy katalog księgarni W. G. Niewiadomskiego w Samborze.

L. cz. E. 3564|8.
55

Edykt licytacyjny.

Dnia 23. września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 Sądu tutejszego licytacya realności whl. 321, 682 i 686 gm. **Kalinów** a w szczególności młyna amerykańskiego. znajdującego się na realności whl. 682 i gruntów objętych whl. 321 i 686 gminny **Kalinów.** Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) realność whl. 682|: młyn:| na **79250 K.**. zaś realności whl. 321 i 686|: grunta|: na **6506 K. 24 h.**

Najniższa cena. niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) **39625 kor.**, ad b) **4337 kor. 49 h.**

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 47.

Takie prawa. w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną. zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze
Oddział III dnia 20. lipca 1910.

(1-3.)

Podczas uroczystości grunwaldzkich w Krakowie nadarzała się często sposobność przekonać się o wielkiej praktyczności Maggiego wyrobów. zwłaszcza przy zaopatrywaniu w pokarm wielkich mas ludności. W przeciągu paru godzin bowiem dostarczono tysiącom uczestników ciepłego bulionu i świeżo przyrządzonych zup. Szczególnie zadziwiającem jest. jak szybko i łatwo przyrządzić można gotowy naturalny rosół wołowy o wybornym smaku z Maggiego kostek bulionowych, które są sporządzone z najlepszego ekstraktu z mięsa z odpowiednim dodatkiem najznakomitszych jarzyn. Rzucić Maggiego kostkę do filiżanki wrzącej wody, zamieszać, i — rosół gotowy.— Jak artykuł ten jest poszukiwanym, dowodzi okoliczność, że firma Maggi mogła wskutek stale wzrastającego pokupu, a co zatem idzie—racyonalniejszej fabrykacyi — obniżyć cenę kostek buljonowych. Przedtem kosztowała Maggiego kostka 6 h; teraz można otrzymać kostkę o zupełnie tej samej jakości i wielkości co dawniej. już za 5 h. Przy zakudnie Maggiego produktów należy uważać bacznie na nazwę „Maggi“. i znak ochronny: krzyż w gwieździe.

Że wielorakie zalety posiada rosół. który daje się łatwo przechowywać a zawsze jest gotowy do użycia, przyzna bez wątpienia każda gospodyni. Jako rosół tego rodzaju można polecić buljonowe kostki firmy Maggi, która przez swoją przyprawę i zupy w tabliczkach od dziesiątek lat pozyskała sobie zaufanie wszystkich kół. Maggiego buljonowe kostki umożliwiają przez zwykłe polanie wrzącą wodą natychmiastowe sporządzenie delikatnego rosołu wołowego, a nizka cena — kostka, wystarczająca na ¼ litra rosołu, kosztuje tylko 5 halerzy, pozwala naużywanie go w każdej kuchni.





ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŻDŻAJĄ

z Chyrowa:
5·37 rano
11·25 przedpołudniem
6·02 wieczór
10·05 wieczór
2·10 w nocy

z Przemyśla:
11·10 przed południem
5·47 wieczór

z Drohobycza:
6·54 rano
11·12 przedpołudniem
3·56 po południu
6·17 wieczór
11·52 w nocy

ze Lwowa:
8·13 rano
11·20 przedpołudniem
5·57 wieczór
12·53 w nocy

z Rudek:
7·25 rano

ze Sianek:
6·49 rano
10·55 przedpołudniem
6·12 wieczór

ODJEŻDŻAJĄ

do Chyrowa:
7·02 rano
11·30 przedpołudniem
4·04 po południu
6·40 wieczór
1·05 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·41 przedpołudniem
6·27 wieczór.

do Drohobycza:
6·02 rano
11·35 przedpołudniem
6·32 wieczór
10·09 wieczór
2·20 w nocy

do Lwowa:
5·47 rano
7·43 rano
11·45 przedpołudniem
6·45 wieczór

do Sianek:
8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór

Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Läufer w Samborze.